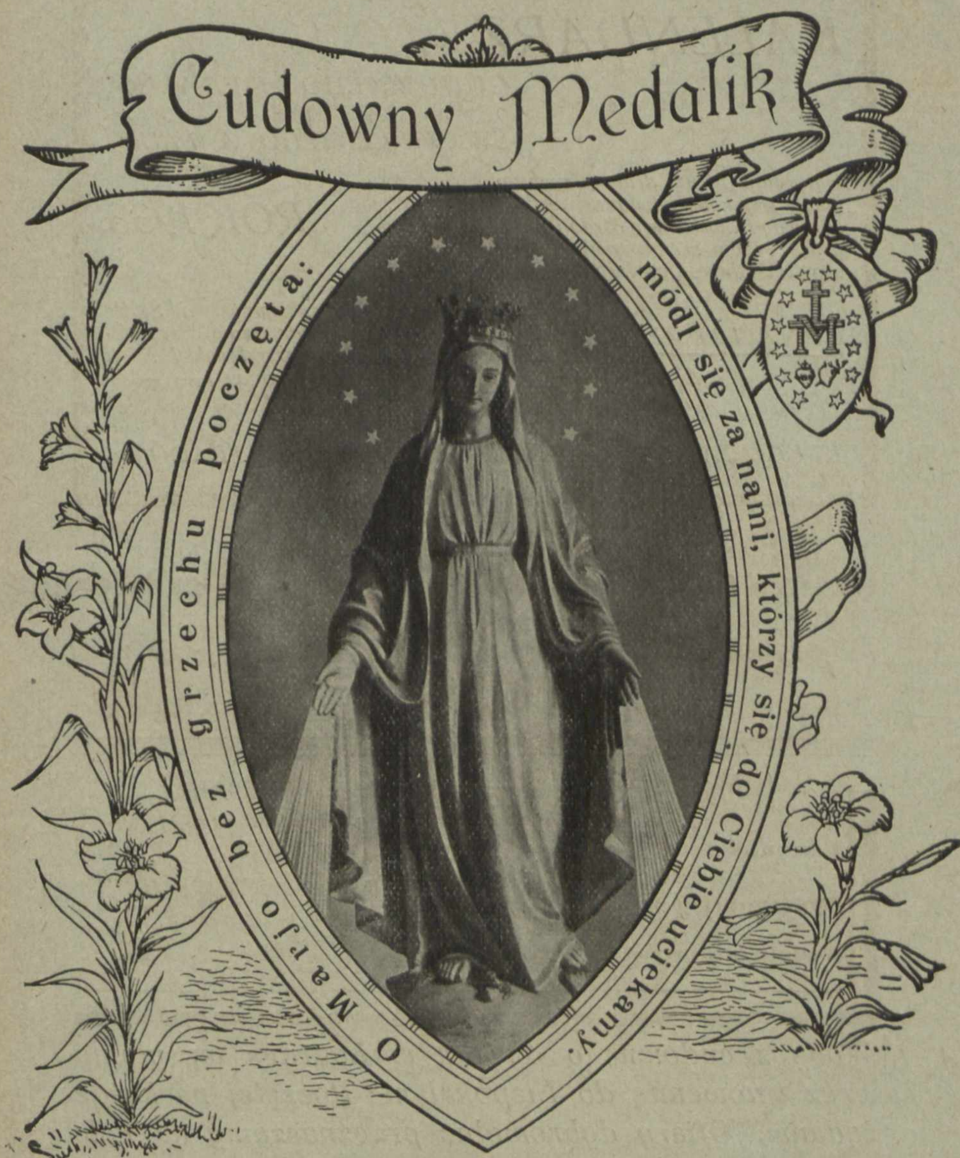
ROCZNIK MARJAŃSKI

Rok VIII. Sierpień 1932. Nr. 8.

Cudowny Medalik



ORGAN KRUCJATY CUDOWNEGO MEDALIKA
W POLSCE.
STOWARZYSZEŃ DZIECI MARJI I CUDOWNEGO MEDALIKA

Wydawnictwo XX. Misjonarzy, Kraków — Stradom 4.
P. K. O. 404.450

WSZELKĄ KORESPONDENCJĘ PROSIMY ADRESOWAĆ:

REDAKCJA „ROCZNIKA MARJAŃSKIEGO"

KRAKÓW, STRADOM L. 4.

Prenumerata roczna w kraju 3 zł. — za granicą 3'50 zł.

Numer pojedynczy gr. 25.

Pieniądze najtaniej i najłatwiej przesłać czekiem P. K. O. 404.450.



CENTRALNY KRAJOWY ORGAN KRUCJATY CUD. MEDALIKA
STOW. CUDOWNEGO MEDALIKA I DZIECI MARJI W POLSCE

ROK VIII. Redaktor X. Pius Pawellek, Misjonarz Sierpień 1932.

WNIEBOWZIĘTA.

Najchwalebniejsza to w dziejach świata chwila, w której Najświętsza Panna Marja jako arka Boga żywego, spoczęła w świątyni Pana zastępów, — w niebie. Z tego wypadku raduje się niewymownie jej pradziad Dawid. Z nim cieszą się z tegoż chwalebnego zdarzenia aniołowie, nową Swoją Panią witają archaniołowie, wychwalają Ją moce niebieskie, cieszą się księstwa, radują się panowania, wielką uroczystość wyprawiają trony, wysławiają Ją Cherubinowie, Serafinowie opowiadają Jej chwałę. Słowem wszystkie dziewięć chórów anielskich rozpływają się w nieopisanej radości, iż wstępuje do nieba ta niewiasta, która była rajem drugiego Adama, Jezusa Chrystusa; w której rozwiązane zostało wyrzeczone na nas niegdyś potępienie; w której zasadzone było nowe drzewo żywota, Jezus Chrystus. Niepokalana, nie zmazana żadnemi ziemskiemi uczuciami, ale samemi tylko niebieskiemi napełniona myślami, nie powróciła do ziemi, ale w niebieskich przybytkach umieszczoną została po Swojem zaśnięciu. Dusza Jej posiada Boga, patrząc na Niego twarzą w twarz i kochając Go miłością najdoskonalszą i w stopniu daleko wyższym od wszystkich stworzeń. Tak samo Jej aureola dziewicza, nauczycielska i męczeńska nieporównanie przewyższa podobne przywileje dziewic, doktorów i męczenników świętych. Dziewicze jej ciało zachowane zostało od zepsucia w grobie tak, jak dusza Jej nie doznała najmniejszej skazy grzechowej. Wkrótce po śmierci wzbudzone zmar-

twych, wzięte zostało do nieba, gdzie jaśnieje w nadzwyczajnym stopniu wszelkiemi własnościami ciał zmartwychwstałych. Sam Bóg ustanowił Ją naprawdę Królową nieba i ziemi.



WNIEBOWZIĘCIE NAJŚW. PANNY.

Przykład Marji Niepokalanej i Jej cnoty niech będą dla nas wskazówką, jak dążyć, a nagroda Jej, chwalebne Wniebowzięcie, niech będzie celem, do którego zmierzać będziemy.

Przykład Marji, który nam zostawiła, wzywa nas do naśladowania i wstępowania w ślady, po których Marja wniebowzięta w doczesnej swojej pielgrzymce postępowała aż weszła jako gwiazda zaranna w królestwo Swojej chwały.

Krucjata Cudownego Medalika

Dać poznać wszystkim wiernym Cudowny Medalik i poprowadzić ich do szafarki przebłogich łask, Niepokalanej Marji, o tem XX. Misjonarze i Siostry Miłosierdzia zawsze pamiętali. Przecież Najświętsza Panna apostolstwo Cudownego Medalika im zleciła, a Kościół św. uroczyście to zatwierdził! — Nadto jeszcze nadał przeliczne odpusty dla wszystkich, co Cudowny Medalik nosić będą. „Cudowny Medalik" — Studjum Historyczne jak najdokładniej przedstawia nam Cudowny Medalik w oświetleniu prawnohistorycznem oraz wykazuje jego cele: dogmatyczny i moralny.

Ojcowie Kościoła św. głoszą chwałę Niepokalanej

„Marja w niebie obok Syna Swego siedzi, jak Królowa i Pani". (Św. Anastazy).

„Marja nieskończenie przyjemna Bogu, przewyższa Cherubinów w blasku a Serafinów w chwale". (Św. Efrem).

To Marja otwiera nam niebieskie Jeruzalem (Św. Efrem).

Cóż jest świętszego od Marji? ani Cherubiny ani Serafiny, nic pomiędzy Stworzeniami widzialnemi i niewidzialnemi. (Św. Jan Chryzostom).

Marja złączona z aniołami najwyżej wyniesionymi, stowarzyszona z archaniołami, nieprzestaje śpiewać głosem nieustającym: Święty, Święty, Święty. (Św. Augustyn).

Panna Marja wyniesiona nad wszystkie nieba i nad wszystkie niebiosa niebiosów. (Św. Jan Damasceński).

Trzeba było, aby Marja, która widziała Syna Swego na Krzyżu, widziała go siedzącego na prawicy Swojego Ojca. (Św. Piotr Damas).

Szczęśliwe duchy anielskie, które się cieszą przytomnością Błogosławionej Dziewicy. (Św. Piotr Damas).

Aniołowie sami szli na spotkanie Odkupiciela, ale Marja widziała Syna, idącego naprzeciw Niej z całym dworem aniołów i świętych. (Św. Anzelm).

Najchwalebniejsza Panna wstępując do niebios, musiała rozradować mieszkańców miasta niebieskiego. (Tenże).

Królowa świata wznosząc się z pustyni, przedstawiła się oczom świętych aniołów w całym blasku Swej piękności, ozdobiona zachwycającym wdziękiem. (Tenże).

O ile od innych na ziemi wyróżnianą była Marja, o tyle szczególną jest jej chwała, której w niebie używa. (Tenże).

Marja przyniosła do nieba nieocenione złoto miłości Boga i bliźniego (Św. Bonawentura).

Chwalebna Panna Marja, wstępując do nieba, rozradowała mieszkańców tego świętego przybytku. (Św. Bernard z Sieny).

Tak jak słońce oświeca wszystkie inne ciała świecące, tak Marja raduje cały dwór niebieski. (Tenże).

Marja drabina do raju, brama niebieska. (Św. Wawrzyniec Justynian).

WARSZAWA

Nasz Gród prastary Mazowieckiej Ziemi
Stolica Polski, dziś pod stopy Twoje
Ściele się Marjo z hołdami swojemi;
Więc przyjm ją Matko; przyjm królestwo Twoje.
Ojczyzna nasza winna Ci istnienie
Boś Ty ją wiodła do szczęścia i chwały
W upadku niosła pomoc, wybawienie
Krzepiła w trudnych chwilach naród cały.
Wszystkie więc Grody królestwa Polskiego
Chcą swej Królowej spłacić dług wdzięczności
Wszystkie się garną do Tronu Twojego
I niosą w darze swoją pieśń miłości.
Jednak Stolica nasza w hołdzie uwielbienia
Za te „Cuda nad Wisłą“ Królowo i Pani,
Dziś najsłodszą melodją swej wdzięczności pienia
Śpiewa Tobie Przeczysta; racz je przyjąć w dani.
Pani nasza, Królowo Polski, wniebowzięta,
W ów poranek złocisty, gdy anielskie głosy
Chwałę Twoją nuciły Przejasna, Prześwięta,
A z ziemi umęczonej płynęło w niebiosy

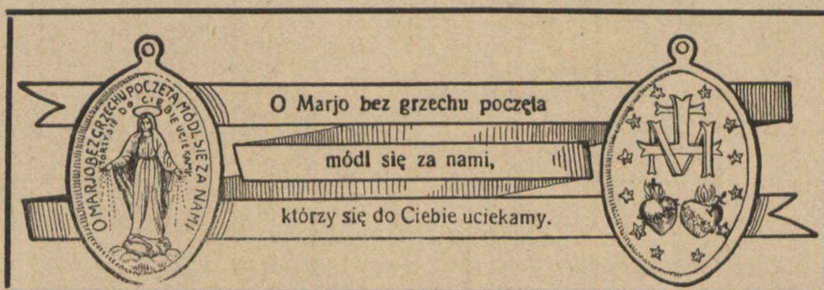
O Ratuj nas Matuchno! Ratuj dzieci swoje!
Bo słabe nasze dłonie i zwątlałe siły,
A straszny wróg Chrystusa chce królestwo Twoje
Zdeptać, zniszczyć i wepchnąć do głębszej mogiły.
Ratuj! To jedno słowo z piersi nam wyrwała
Trwoga; bo nad Stolicą straszny miecz zawisnął
Warszawa w mgłach prochowych zatonęła cała
Tylko w progi świątyni biedny lud się cisnął.
I czekał, że ostatnia godzina nadchodzi
Po której niemasz jutra; niemasz wybawienia —
Czekał tej strasznej wieści, że koniec nadchodzi
Dla Warszawy i Polski; gdzieś... od Radzymina.
A wtenczas, tam w niebiosach... tam u tronu Boga
Tyś się za Twem królestwem, za Polską wstawiała
Od prastarej Stolicy odepchnęła wroga
I Warszawę i Polskę znów uratowała.
Tyś o Marjo przysłała nam męża Bożego,
Który nad walczącymi wzniósł pasterskie dłonie
Na „Cud Wisły" zwycięstwo oręża polskiego:
Dziś Namiestnik Chrystusa w troistej koronie.
Tyś odwagą i męstwem żołnierza natchnęła
Że w głodzie i pragnieniu zerwał się do chwały,
Że w garstce przygnębionej iskra rozpłonęła
I, że duch ofiarności objął naród cały.
Twą miłością płomienną, męstwem upojony,
Za wiarę i Ojczyznę do walki zagrzewa,
Ks. Ignacy Skorupka bohater natchniony
Z krzyżem Chrystusa w dłoni do zwycięstwa wzywa.
I zwyciężyła wiara: nie osłabła w trwodze,
Boś Ty ją na zwycięstwo pewne prowadziła
Nie ulegli przemocy ni żołnierz, ni Wodze.
Odetchnęła Warszawa; Tyś ją wybawiła!

L. G.

Modlitwa do Najświętszej Panny

o zwiększenie czci św. Józefa.

Dziewico Święta, Królowo Aniołów i ludzi bądź pozdrowiona. Raduję się, żeś została wybraną na Bogarodzicę i przez tę godność Twoją błagam, uproś u Syna Swego Jezusa Chrystusa, by raczył objawić doskonałości św. Józefa całemu światu, aby wszelkie stworzenie wielbiło Boga i dziękowało Mu za przywileje jakiemi obdarzył tego Współpracownika Swego w dziele odkupienia naszego. Amen.



Złote Promienie Cudownego Medalika

Cudowny Medalik przynosi nawrócenie.

Do naszego szpitalika przybył młodzieniec, skarżący się na wielki ból serca. Mam zwyczaj obdarowywać naszych chorych cudownymi medalikami, jak tylko przestępują progi szpitalne. Zdarza się, że jedni bardzo chętnie i z wiarą przyjmują ten zadatek przebłogich łask, inni, a są i tacy czasem, opierają się całą siłą i mocą. Tak było i z naszym chorym. Przez cały czas pobytu w szpitalu ani przyjąć chciał Medalika ani cośkolwiek usłyszeć o prawdach wiary św. Na nic zdawały się iść modlitwy Siostry Miłosierdzia i siostry jego własnej, która tego jednego tylko pragnęła, aby się jak najrychlej pojednał z Bogiem. Zdrowie cośkolwiek się poprawiło — opuścił szpital, ale po miesiącu znów przybył poraz wtóry. Lecz i tym razem serce jego pozostało twarde. Jak je wzruszyć? Chwila łaski jednak nie była daleka. Siostra, kiedy tylko opuścił szpital, jak najgoręcej polecała Niepokalanej Królowej Cudownego Medalika zatwardziałego brata, modliła się i wołała wciąż: O Marjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy. Pięć dni przed śmiercią zażądał chory od Siostry Medalika, potem odbył spowiedź św., przyjął wiatyk, umarł jako prawdziwy chrześcijanin przykładnie i budująco. To Cudowny Medalik sprowadził brata mego na drogę cnoty i miłości Boga, wołała siostra zmarłego, kiedy przybyła oznajmić wielki cud łaski i miłości Niepokalanej.

Dzięki niech będą Najświętszej Pannie i za ten cud przemożnej opieki jak i za inne dary nieocenione macierzyńskiej i tkliwej pieczy nad chorymi w szpitalu.

Cudowny Medalik przywraca pokój i zdrowie duszy.

Ubogi osiemdziesięcioletni starzec od 50 lat nie był już u Sakramentów św. Kiedy mu Siostra Miłosierdzia opowiedziała o dobroci i łaskawości Marji, słów chętnie wysłuchał, i przyjął

zaofiarowany Cudowny Medalik, a dnia następnego odbył spowiedź św. wśród odznak bardzo pobożnych. Następnie przystąpił i do Komunji św. Radość nieopisana malować się poczęła od tej chwili na jego obliczu. Żadne pióro nie opisze, co Pan zgotował tym, którzy Go miłują. Ogłaszamy niniejszą łaskę ku większej chwale Marji Niepokalanej i w należytej docenie Jej kosztownego daru, Cudownego Medalika.

Cudowny Medalik skutecznem lekarstwem na oziębłość.

Stulecie Cudownego Medalika, tak uroczyście obchodzone przez XX. Misjonarzy i Siostry Miłosierdzia w świecie katolickim, naprawdę wiele łask sprowadziło na glebę dusz i serc ludzkich. Wszędzie Marja Niepokalana okazała się prawdziwą Pośredniczką wszystkich łask, wszędzie usłyszała swoich czcicieli, którzy jej opieki wzywali.

Ojciec pewnej rodziny zaniedbawszy się bardzo w obowiązkach swojej religji od 35 lat nie uczęszczał do Sakramentów św. Pokryjomu włożono mu w ubranie Cudowny Medalik, a kilka osób poszło wraz z niewinnemi dziateczkami w procesji do Kaplicy Objawień pomodlić się na intencję uproszenia nawrócenia wspomnianego ojca. O potęgo Marji Niepokalanej!... Dwa dni zaledwie, w święto Wniebowzięcia Najświętszej Panny Niepokalanej, nasz zatwardziały ojciec poszedł do Sakramentów św. i wrócił rozpromieniony radością płacząc szczeremi łzami; od tej chwili stał się zbudowaniem dla rodziny i miasta. Ku większej chwale Marji Niepokalanej i Jej Cudownego Medalika.

„O Marjo bez grzechu poczęta: módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy“ — 300 dni odpustu.

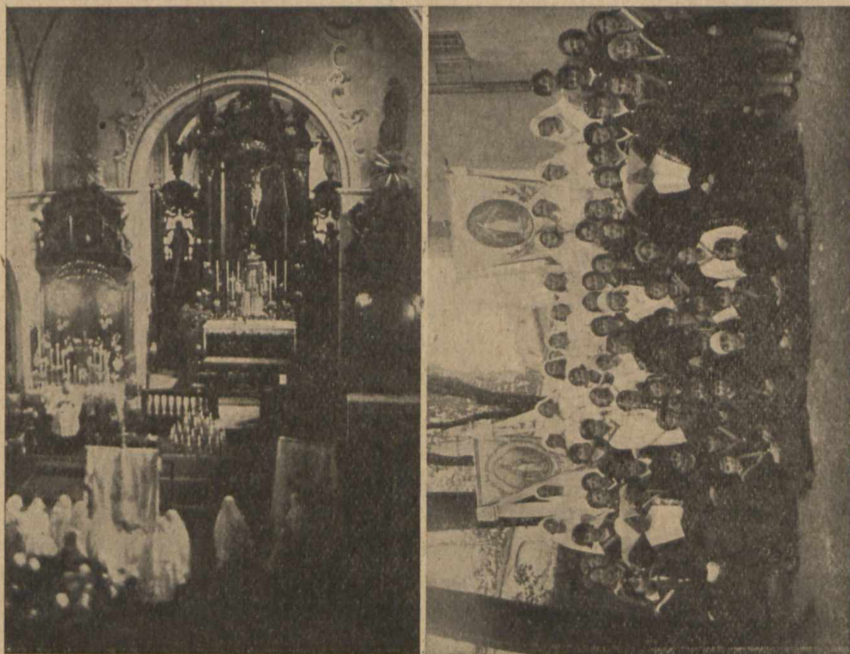
Jak pojmować pracę charytatywną w Stowarzyszeniu.

Życie to istny splot cierpień i radości, szczęścia i niepowodzenia, to szamotanie się i mozół, od którego wymigać się trudno, to walka nie byle jaka, lecz na śmierć i życie.

W życiu musimy obcować z drugimi, zespoleni wzajemną siecią różnych stowarzyszeń, klas, stanów, a każde stanowisko żąda od nas przeróżnych ofiar, poświęceń i czynów miłosiernych. By być zaś zdolnemi do poświęceń, do czy-

nienia dobrze swoim bliźnim, trzeba przedewszystkiem ich miłować, jakimikolwiek oni będą, wszak miłość jest pierwszem i najważniejszem przykazaniem, ona przecież najściślej jednoczy ludzi między sobą.

A czyż między dziećmi Jednej Naszej Niepokalanej Matki niema zakwitnąć miłość? Niema nas ona jednoczyć i pchać do czynów miłosiernych? Przecież jedynie miłość



Lwów — Św. Kazimierz: Kaplica św. Kazimierza i Stowarzyszenie Dzieci Marji ze swoim X. Dyr. Komandrem.

zdoła nas uszlachetnić, wzbogacić i przygotować do tego, abyśmy w tem życiu niezmiernie wiele dobrego zdziałać mogli. Żadna z nas nie może się wymawiać, że nie potrafi niczego dokonać, albo że stać ją tylko na mało i to drobnych uczynków. Starajmy się tylko o miłość, a dość będziemy zamożnemi, aby stać się dobroczyńcami ludzi.

Wszak posiadając miłość, mamy w duszy życzliwe dla drugich zamiary. Zamiary poruszają serce, a serce porusza dłoń. I czegóż nam jeszcze potrzeba do czynów miłosiernych. Chyba tylko odwagi i ochoty, bo i one są konieczne.

A więc my, Dzieci Marji nie patrzmy dalej obojętnem okiem, a jeszcze obojętniejszem sercem na troski, smutki, choroby i krzywdy drugich, ale bądźmy miłosierne i spieszmy z pomocą innym.

Bądźmy miłosierne przedewszystkiem w naszych Stowarzyszeniach dla naszych Towarzyszek. One tak często pewnie pragną naszej pomocy, lecz widząc nas obojętnemi i nieczułemi, kryją się przed nami ze swojemi bólami. Nie czekajmy by nas nieszczęśliwe szukały, lecz same je wyszukujmy, uprzedzajmy, oddajmy im się na usługi, nie zrażając się niewdzięcznością, wszystko, co możemy czyńmy, aby je wesprzeć.

Miejmy więc dla naszych Towarzyszek zawsze życzliwe słowa. Ileż to one dobrego działają. Usuwają one nieporozumienia, rozpraszają brak zaufania, jakby magnez jaki, przyciągają one ludzi do ludzi, serce do serc i łączą je w miłości.

Starajmy się być wesołe wśród smutnych, przecież wesołość zamienia ten padoł płaczu w niebo.

Biedne zaś, nieszczęśliwe i chore Towarzyszki niech stanowią nasze ulubione otoczenie, niech dobroć nasza przykuwa do nas wszelką nędzę i biedę. Litość nasza niech nie tli się wyłącznie w sercach, lecz niech będzie widoczna w wyrazach najszczerszego współczucia, niech przeradza się w czyn i doraźną pomoc.

Lecz najwięcej niech nas obchodzą chore na duszy, wszak im bieda najbardziej doskwiera, one najwięcej potrzebują współczucia. Nie odtrącajmy je od siebie, jak to przeważnie czynimy, gdyż świat nie zna dla nich żadnego lekarstwa, nie zna nawet ich niedoli, ale dla tych jaknajszerzej otwierajmy serca nasze i dobroć swoją przelewajmy w ich serca.

A gdy staniemy się miłosiernemi w Stowarzyszeniach dla naszych Towarzyszek, kiedy tu nauczymy się rozpraszać ich smutki, rozweselać i dodawać odwagi naszym najbliższym istotom poza rodzinami naszemi, wtedy możemy wyjść poza obręb Stowarzyszeń i siać wokoło uczynkami miłosiernemi.

A więc miejmy tylko szczerą, uprzejmą życzliwość i miłość dla ludzi — a środków nam nie zabraknie. W każdym zaś uczynku miłości tkwi błogosławieństwo pociechy

i radości i wciąż nowa zachęta do dobrych uczynków, która z biegiem czasu przeradza się w szlachetną żądzę czynienia dobrze bez ustanku.

A teraz krótko ujmiemy w punkta pracę Stowarzyszeń Dzieci Marji w myśl miłosierdzia:

Dzieło bł. Ludwiki de Marillac jako wykładnik pracy miłosierdzia w Stowarzyszeniach Dzieci Marji powinno 1) objąć opieką ubogie i chore Dzieci Marji — ze szczególną delikatnością zająć się ubogiemi młodszemi dziewczynkami, czyto w Stowarzyszeniach Anioła Stróża, czy też bezpośrednio zgłaszającemi się jako kandydatki do Stowarzyszenia Dzieci Marji, 2) w akcji miłosierdzia poza Stowarzyszeniem, w porozumieniu ze Stow. Pań Miłosierdzia ściśle określić formę zastosowaną do możności i środków Dzieci Marji, — do odwiedzania, przyjmować tylko prawdziwie ubogich i potrzebujących i to w sąsiedztwie miejsca swego zamieszkania.

Marja Maderówna.
ze Stow. w Domu Centralnym w Krakowie.

Niepokalanej Marji!

Wywiązując się z obietnicy, uczynionej Niepokalanej Marji od Cudownego Medalu, składam publiczne podziękowanie za łaskę uzdrowienia mego brata Wilhelma z chorób ciężkich — oraz i za inne otrzymane łaski — prosząc i nadal o opiekę Niepokalanej Matuchny nad Wilhelmem.

Siostra Miłosierdzia wraz z Rodziną.

Ks. Dr. J. Gaworzewski, Dyrektor SS. Miłosierdzia.

Przemówienie na Akademji

Dnia Marjańskiego 1 maja 1932.

Stanisław Tarnowski opowiada, (Przegl. Polski 1905 czerw. str. 7) że wielki nasz mistrz pędzla, Jan Matejko, zamierzał wymalować dla katedry wawelskiej obraz, któryby

był wyrazem czci dla Królowej Korony Polskiej. Artysta wykonując swój zamiar, pragnął przedstawić cały pochód wielkich postaci i Świętych Narodu Polskiego od samego początku dziejów Polski. Na czele kroczą ci, co szczepili



Lwów — Św. Kazimierz: Dzieci Marji po otrzymaniu Cudownych Medalików opromienione radością niewymowną.

w kraju ideę Chrystusową jak św. Wojciech, co utwierdzali ją w św. wierze — św. Stanisław Biskup, dalej bojownicy kresów św. Jozafat i błog. Andrzej Bobola. Za nimi podąża w pochodzie Jadwiga, żona Jagiełły apostołka Litwy, a potem cały zastęp wyznawców — skrzydlatej husarji i chłopów z Podlasia.

Następnie gromadka drobnych dzieci z Humania, które sypią kwiaty pod stopy Królowej Swej — a potem następuje tron samej Królowej Marji, który niosą: św. Kazimierz z lilją czystości w ręku, św. Jacek, którego Marja „Swym synem" nazywała, dalej św. Stanisław Kostka, św. Jan Kanty, św. Jan z Dukli, św. św. Jadwiga, Kinga, Jolanta, Bronisława. Na tronie wysoko wzniesionym „Królowa Polski" w koronie Kazimierza Wielkiego na głowie, z Boskim Królewiczem na ręku.

Artysta obrazu nie skończył. Nie wiadomo też, czy miał jeszcze jakieś plany, kogo w dalszym ciągu chciał umieścić w tym pięknym pochodzie ku czci Marji, Królowej naszej. Prawo jednak do brania udziału w tym wspaniałym orszaku miałyby w pierwszym rzędzie „Dzieci Marji". Wszakto Stowarzyszenie tych, które powinny być w otoczeniu Swej Matki niebieskiej. Macie do tego, moje Dzieci Marji, prawo nabyte już bardzo dawno, bo — jeszcze na Kalwarji. — Tam to idea Stowarzyszenia Dzieci Marji się narodziła. W osobie św Jana usłyszałyście słowa: „Oto Matka Twoja". Idea ta tak dawna przyoblekła się w szatę rzeczywistości przed 100 przeszło laty, kiedy Najśw. Panna wyraziła życzenie przez pośrednictwo Wiel. S. Katarzyny Labouré, że pragnie, by założono ku Jej czci Stowarzyszenie Dzieci Marji. Macie więc prawo historyczne znajdować się w orszaku Swej Matki Niebieskiej jako Jej dzieci.

Macie dalej prawo moralne znajdować się w otoczeniu Najśw. Marji Panny, o ile spełniacie wiernie obowiązki, któreście przyjęły na siebie, wstępując do Stowarzyszenia, czyli o ile jesteście prawdziwemi Dziećmi Marji. Przyjmując medal i wstążkę Stow. Dzieci Marji z rąk kapłana, słyszałyście tę formułę: „Przyjmij drogie Dziecko tę wstążkę i medal jako dar Niepokalanej Marji i znak zewnętrzny ofiarowania się tej tkliwej Matce. Nosząc go, przypominaj sobie, żeś powinna okazać się *godną* Jej córką przez *niewinne i cnotliwe życie*". Dzieci Marji wypełniające zobowiązania *cnotliwego i niewinnego* życia, mają prawo znaleźć się w orszaku Niepokalanej. Jak również te, które zdobią cnoty w szczególny sposób miłe Najśw. Pannie jak pokora, czystość i miłość Boga i bliźnich. Prawdziwe Dzieci Marji nie ograniczają się tylko do pracy nad własnem uświęceniem,

lecz powodowane duchem apostolstwa, oddziaływają na swe otoczenie przez dobre słowa, a jeszcze więcej przez dobry, pociągający przykład. Apostolstwo to wskaże im szersze kręgi — zachęci do zakładania *kół misyjnych* celem wspomagania Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia nawracających pogan do prawdziwej wiary Chrystusowej. Ten apostolski



Lwów — Św. Kazimierz: Także Manualik Dzieci Marji wnosi nowe życie.

duch zachęci je do zakładania kół *o charakterze charytatywnym*, aby zaopiekować się tymi, którzy są cząstką wybraną Chrystusa — ubogimi.

Jeżeli Dzieci Marji tak pojmować będą swe obowiązki i gorliwie je wypełniać, mają obecnie i mieć będą w przyszłem życiu prawo znajdować się w najbliższym orszaku Swej Niebieskiej Matki i Królowej.

Lwów — Zakład św. Kazimierza

Sprawozdanie z rocznej pracy Stowarzyszenia Dzieci Marji

Od września r. 1931/32 Stowarzyszenie Dzieci Marji powiększyło się o kilka członków. Zebrania zostały ustalone, raz na miesiąc w drugą niedzielę miesiąca; zebrania odbywały się z Księdzem Dyrektorem, a dwa razy ze Siostrą Dyrektorką. Utworzono też koło amatorskie, a przewodniczką została obrana jedna ze współkoleżanek Stowarzyszenia Helena Wójcikówna ucz. II. kur. sem. naucz. Kółko urządziło akademję na cześć dziesięciolecia powstania Polski w listopadzie. Następnie za staraniem tegoż kółka, urządzono przedstawienie na św. Mikołaja. W grudniu odegrano „Jasełka“, a dochody z tych przedstawień poszły na pokrycie kosztów sprowadzenia radja. W maju kółko to znów odegrało przedstawienie p. t. „św. Zofja“ na cześć Siostry Dyrektorki. W czerwcu odbyło



LWÓW — ŚW. KAZIMIERZ.

Stowarzyszenie Dzieci Marji pracuje także społecznie w myśl idei św. Wincentego a Paulo. Obecnie pora na miłosierdzie chrześcijańskie i urzeczywistnienie słów Zbawiciela: Coście uczynili jednym z tych maluczkich, mnieście uczynili.

się ostatnie zebranie przed wakacjami na którem było przyjęcie do „Stowarzyszenia Dzieci Marji i znów Stowarzyszenie nasze powiększyło się. 7 członków zostało przyjętych do Dzieci Marji, a 10 członków do aspirantek Dzieci Marji. Na tym też zebraniu zostały obrane nowe urzędniczki, gdyż dotychczasowe opuścić mają nazawsze Stowarzyszenie.

Prezydentką została obrana Helena Wójcikówna. Asystentką Stanisława Tomczykówna. Sekretarką Helena Horaczekówna.

Załączam wyrazy głębokiego uszanowania.

Sekretarka Bächer Eleonora.

Z Bogiem sam na sam.

Św. Augustyn — tłum. X. Masny.

Kocham Cię, Boże mój!

Pragnę przytem kochać Ciebie ciągle, coraz to więcej.

Tyś mi prawdziwie słodszy nad miód, pożywniejszy nad mleko, nadewszystko światło jaśniejszy, a nadto droższyś mi niż wszystko złoto i srebro i klejnoty.

Uprzykszyło mi się przeto wszystko, cokolwiek mię zajmowało na świecie, odkąd ukochałem słodycz Twoją i ozdobę Twego domu.

Ogniu, który stale gorzesz i nie gaśniesz — miłości, która ustawicznie płoniesz i nigdy nie stygniesz, rozpal mnie! Obym rozgorzał przez Ciebie cały i miłował całkowicie Ciebie.

Mniej kocha Ciebie ten, kto przy Tobie kocha coś, czego nie kocha dla Ciebie.

Chcę miłować Ciebie Panie, boś Ty mnie ukochał wpierw.

Czy znajdę określenia słowo na znak ogromnej miłości Twojej ku mnie dla nieprzeliczonych dobrodziejstw, któremi mię karmisz od początku?

Stworzywszy mnie mianowicie z łaski Swej na początku z niczego, na obraz Swój uczyniłeś mię wynosząc zaszczytnie ponad wszystkie inne Twoje twory i uszlachetniając mię Twego oblicza blaskiem i zakreślając w sercu mem świątynię Swą, przez to zaś wyróżniłeś mię zarówno od bezzmysłowych i zmysłowych stworzeń, a nawet niewiele co mniejszym uczyniłeś od aniołów. Mało to jeszcze było przed Boskiem Twojem okiem! Otóż codziennie osobliwszymi i największymi darunkami ze Swej szczodrobliwości bez przestanku zasilałeś mię i jako dziecię drobniuchne i młodziutkie u piersi pociech Twoich żywiłeś mię i umacniałeś.

Wszystko coś zdziałał, oddałeś na moje usługi, abym za to ja Tobie służył.



WIEŚCI ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

Berlin. — Marszałek Hindenburg wymusiwszy dymisję gabinetu Brüninga powołał na kanclerza Rzeszy barona Dr. Franciszka von Papen. Dowódzcą Reichswehry został mianowany generał Schleicher, a do spraw zagranicznych wezwany został baron Neurath, dotychczasowy pełnomocnik Niemiec w Londynie.

Paryż. — Prezydent Rady Ministrów ukonstytuował nowy rząd. W skład weszli Renoult, Chautemps, Boncour, Leygues, Painlevé, Daladier, de Monzieu, Sarraut.

Berlin. — Prezydent Rzeszy Hindenburg rozwiązał Reichstag. Nowe wybory ustalono na dzień 31. lipca b. r.

Rumunja. — Dotychczasowy szef rządu ustąpił wraz z gabinetem. Na czele nowego gabinetu stanął Vaida. — Wybory przyniosły wielkie korzyści Vaidzie.

Niemcy. — Wyszedł rozkaz, że formacje hitlerowskie znów mogą używać swego umundurowania. Sprzeciw Bawarji, Würtembergji i Badenji.

Siam. — Rewolucja wojskowa wywołana została raczej warunkami natury ekonomicznej. W miejsce monarchji absolutnej przyszła monarchja konstytucyjna.

Chili. — Niepokoje i zamieszki wyłoniły nowy rząd.

Danja. — W dniach od 17—21 sierpnia b. r. odbędzie się w Kopenhadze Kongres eucharystyczny krajowy. Pierwsza to manifestacja katolickiej wiary św. w Danji od chwili reformacji. Przybycie swoje zapowiedzieli X. kardynał van Rossum, X. kardynał Verdier i X. kardynał Hlond oraz szereg biskupów i wybitnych działaczy katolickich.

MISJE: w przepięknej szacie i z bogatą treścią ukażą się (nr. 8 i 9) razem pod koniec sierpnia.

„Ktoby pragnął złożyc jaki piękny kwiat u stóp Niepokalanie Poczętej, niech złoży choć drobną ofiarę na Misje XX. Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia w Chinach“.

KRUCJATA CUDOWNEGO MEDALIKA

Co jest celem Krucjaty Cudownego Medalika? — Szerzyć Cudowny Medalik.

Co członek Krucjaty Cudownego Medalika przyrzeka uczynić? — 1° Wiernie i zawsze będzie nosił dzień i noc Cudowny Medalik — będzie odmawiał trzy *Zdrowaś Marjo i O Marjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy* na cześć Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny i prosił o łaski, jak czystość duszy i ciała i inne. — 2° Będzie rozszerzał Cudowny Medalik w gronie swoich przyjaciół i wciągał ich do Krucjaty Cudownego Medalika; obraz Niepokalanej Królowej Cudownego Medalika umieści w rodzinie i t. d., aby Niepokalana jak najobfitsze promienie łask zlała na wszystkich potrzebujących Jej przemożnej opieki. — 3° Rozszerzać będzie także pismo poświęcone wyłącznie Niepokalanej Królowej Cudownego Medalika, którym jest Cudowny Medalik (Rocznik Marjański) wydawany przez XX. Misjonarzy w Krakowie, Stradom 4.

Kto może być zapisany do Krucjaty Cudownego Medalika?

Każdy może być członkiem Krucjaty Cudownego Medalika. Niema granicy ani co do wieku ani płci ani stanu klientów Marji. Krucjata Cudownego Medalika nie przeszkadza także przynależności Twojej do innego arcybractwa albo Stowarzyszenia.

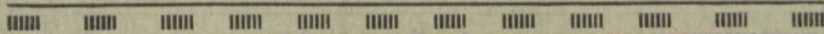
Dlaczego powinniśmy się wciągnąć do szeregów Krucjaty Cudownego Medalika?

Najpierw dla wdzięczności dla Niepokalanie Poczętej, że dała nam Cudowny Medalik, tę nową krynicę przeobfitych łask, a następnie dla ufności w przemożną opiekę Niepokalanej jako Pośredniczkę wszystkich łask, a wreszcie dla wielkich korzyści duchowych, jakie daje noszenie Cudownego Medalika.

Za członków Krucjaty odprawiają się po 1 Mszy św. tygodniowo w kościele XX. Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu, a nadto jeszcze kilka Mszy św. w roku w kaplicy Objawień w Paryżu jako u Prima Primaria.

Jak się wpisać do Krucjaty Cudownego Medalika?

Nadesłać swoje imię i nazwisko i adres dokładny do **„Krucjaty Cudownego Medalika", Kraków, Stradom 4.** — XX. Misjonarze. Adres wypełniony według poniższego wzoru starczy. **Żadnego podatku ani opłaty wpisowej się nie płaci,** ale wskazanem jest wysłać na P. K. O. 404.450 jaką ofiarę choćby tylko 1 złotego. Dar ten złożony dla Niepokalanej potrzebny jest na dyplom, książeczkę o Cudownym Medaliku i t. d. Książki i Medaliki będą wysłane!



Krucjata Cudownego Medalika w Polsce

Centrala: Kraków – Stradom 4, kościół Księży Misjonarzy.

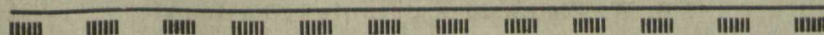
Imię i Nazwisko: ....

Miejscowość: ....

Poczta: ....

Województwo: ....

Ofiara: przekazać ją należy na **P. K. O. 404.450.**





BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
K.U.L.